

Protokół z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 14 maja 2026 r.
Szkoła Podstawowa w Podkowie Leśnej, ul. Jana Pawła II 20

Obecni członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (KSWP):

- Aleksandra Bankiewicz – Przewodnicząca KSWP,
- Anna Baranowska,
- Adam Krupa,
- Dąbrówka Smolny,
- Ewa Wolska,
- Wojciech Żółtowski.

Nieobecni na początku posiedzenia radny Wojciech Żółtowski

W posiedzeniu udział wzięli także:

- Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej - Pani Edyta Żaczekiewicz
- Przewodniczący Rady Miasta – Michał Gołąb
- Przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia Związków Podkowiec Danuta Kubow i inni członkowie Stowarzyszenia,
- pracownik Urzędu Miasta (UM) Marta Suchożębska – Referat Organizacyjny i Spraw Obywatelskich,
- mieszkańcy.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych umieszczona była na sali obrad.

I. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum

O godzinie 18.01 Przewodnicząca KSWP A. Bankiewicz otworzyła posiedzenie KSWP, stwierdziła kworum (obecnych 5 członków KSWP, j.w.) i przekazała informacje o ochronie danych osobowych .

II. Przedstawienie porządku posiedzenia

Przewodnicząca KSWP przedstawiła program posiedzenia.

- I. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.
- II. Przedstawienie porządku posiedzenia.
- III. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
- IV. Wniosek „o powołanie komisji doraźnej ws. przedłużającej się inwestycji budowlanej na terenie Parku Miejskiego”
- V. Skarga na funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej Podkowa Leśna.
- VI. Sprawy różne.
- VII. Zamknięcie posiedzenia.

Radni uwag nie zgłosili.

III. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji – zdjęcie punktu z porządku obrad Komisji.

Przewodnicząca KSWP poinformowała o zmianie w porządku obrad w punkcie III posiedzenia. Nie został przyjęty protokół z przedniego posiedzenia Komisji ze względu na krótki czas pomiędzy poprzednim posiedzeniem, a obecnym. Osoba protokołująca nie miała fizycznej możliwości, by napisać protokół w tak krótkim czasie. Przewodnicząca KSWP wspomniała, że nie planowała zwołania posiedzenia Komisji tak szybko, ale pojawiły się punkty które komisja powinna niezwłocznie omówić, dodatkowo pojawiły się problemy z dostępnością sali, ponieważ wszystkie możliwe terminy ogłoszonych posiedzeń pozostałych Komisji zostały zarezerwowane przed najbliższym posiedzeniem Sesji Rady Miasta Podkowa Leśna.

Przewodnicząca KSWP poddała pod głosowanie zmianę porządku obrad poprzez usunięcie punktu III czyli zdjęcie przyjęcia projektu protokołu z posiedzenia Komisji, które odbyło się 5 maja 2026 r.

KSWP jednogłośnie przyjęła zmianę porządku obrad (6 głosów za).

Przewodnicząca KSWP poinformowana o drugiej zmianie porządku obrad dotyczącej wprowadzenia punktu VI.

W dniu wczorajszym Przewodnicząca KSWP dostała od Przewodniczącego RM Podkowa Leśna informację o konieczności zaopiniowania przez KSWP projektu uchwały ws. „Rozstrzygnięcia nadzorczego” Wojewody. W Rozstrzygnięciu jest zawarte stwierdzenie nieważności Uchwały nr 133/XXXI/2026 Rady Miasta Podkowa Leśna z dnia 16 kwietnia 2026 r. w sprawie przekazania skargi do Wojewody Mazowieckiego.

Komisja zgodnie z właściwością musi przygotować projekt uchwały z uzasadnieniem, która zostanie włączona do porządku obrad na najbliższej Sesji Rady Miasta.

Radna A. Baranowska zapytała czy skarga będzie rozpatrywana na Radzie.

Przewodnicząca KSWP odpowiedziała że nie, że Komisja wyczerpała już wszystkie możliwe ścieżki do rozpatrzenia tej skargi. Dodała że za chwilę ta sprawa będzie jeszcze omawiana w dodanym punkcie na obecnej Komisji.

W związku z tym Przewodnicząca KSWP zaproponowała wprowadzeniu punktu VI o brzmieniu następującym: przygotowanie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku organu właściwego do rozpoznania skargi na podstawie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody unieważniania tego uchwałę numer 133/XXXI/2026 Rady Miasta Podkowa Leśna z dnia 16 kwietnia 2026 w sprawie przekazania skargi do wojewódzkiego Mazowieckiego.

Radna E. Wolska zapytała czy to jest uchwała czy stanowisko. Przewodnicząca KSWP odpowiedziała że Radni muszą przygotować projekt uchwały z uzasadnieniem. Uzasadnienie jest sporządzone przez prawnika, a w uzasadnieniu musi oprzeć się na treści rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody. Należy dopisać zdanie Komisji że nie ma organu właściwego do rozpatrzenia tej skargi.

Radna E. Wolska zapytała czy Komisja podtrzymuje rozstrzygnięcie Wojewody i uznaje uchwałę za nieważną. Przewodnicząca KSWP odpowiedziała, że tak, i że w rozstrzygnięciu były podane powody dlaczego uchwałą jest nieważna. Wszczęcie postępowania już się odbyło i zostało zakończone. W tym tygodniu do rady wpłynęło rozstrzygnięcie o takiej treści, a Komisja nie ma na to wpływu i w zasadzie nie ma żadnej ścieżki ani trybu rozpatrzenia tej skargi.

Przewodnicząca KSWP podtrzymała stanowisko że Komisja musi przyjąć ten punkt do porządku obrad, radna E. Wolska stwierdziła, że może skrócić jego nazwę bo jest długi, radna D. Smolny powiedziała że nazwę punktu należy wpisać w całości.

Radny W. Żółtowski zapytał czy omawianie tego punktu nie można włączyć do spraw różnych. Przewodnicząca KSWP odpowiedziała, że ten punkt musi być przyjęty do porządku obrad. Radna A. Baranowska zapytała czy można zorganizować kolejną komisję w tej sprawie po sesji. Przewodnicząca KSWP zwróciła się z tym zapytaniem do Przewodniczącego RM Pana Michała Gołąba.

Przewodniczący RM Michał Gołąb odpowiedział, że Rada nie musi przyjmować tego punktu na najbliższej Sesji Rady Miasta ponieważ nie ma określonego konkretnego terminu, ważne jest by Rada i Komisja działały bez zbędnej zwłoki i nic nie jest zamiatane pod dywan. To są prawne decyzje Wojewody i należy się odpowiednio do nich odnieść. Zaproponował by Rada dziś tego nie przyjmowała ponieważ temat jeszcze nie jest do końca omówiony.

Przewodnicząca KSWP ponownie powiedziała, że otrzymaliśmy konkretne uzasadnienie od Wojewody że przypadek takiej skargi nie jest jedyny w naszym kraju, że w innych miastach także one się zdarzają. Komisja i Rada nie mogą nic z tym zrobić, można o tym dyskutować, na wielu Komisjach, ale to do niczego nie doprowadzi. Radna D. Smolny wtrąciła, że mieszkańcy nie mieli możliwości zapoznania się z uzasadnieniem Wojewody. Przewodnicząca KSWP odpowiedziała, chce zachować porządek posiedzenia i to uzasadnienie będzie przedstawiane w odpowiedniej kolejności wg porządku obrad. Radna E. Wolska, poprosiła by przełożyć omawianie tego punktu na kolejną Komisję ze względu na to że temat wymaga dłuższej dyskusji a poprzedzające punkty także wymagają szerszego omówienia. Przewodnicząca zaproponowała by przegłosować wprowadzenie punktu VI do porządku obrad, pozostali członkowie Komisji wyrazili zgodę.

Przewodnicząca KSWP poddał pod głosowanie omawianie punktu VI

„Przygotowanie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku organu właściwego do rozpoznania skargi na podstawie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody unieważniania tego uchwałą numer 133/XXXI/2026 Rady Miasta Podkowa Leśna z dnia 16 kwietnia 2026 w sprawie przekazania skargi do wojewódzkiego Mazowieckiego”

KSWP głosami 2 za (A. Bankiewicz, A. Krupa), 3 głosami przeciw (E. Wolska, A. Baranowska, W. Żółtowski) i 1 wstrzymującym się (D. Smolny) przegłosowała zmianę porządku obrad.

Radny W. Żółtowski powiedział, że ten punkt wymaga uwagi. Mamy dokument z zewnątrz od Wojewody, a jest sporo takich sytuacji w skali kraju to Komisja powinna mieć czas by się tym zająć i wiedzieć na przyszłość jak się tym zajmować. Ważne by w pośpiechu nie przyjmować uchwały która potem trzeba będzie zmienić.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że otrzymaliśmy konkretne uzasadnienie od Wojewody że nie ma właściwego organu do rozpatrzenia tej skargi. Do wpisania jest jedno zdanie a uzasadnienie jest przygotowane przez biuro prawne na podstawie rozstrzygnięcia Wojewody. Przewodniczący RM Michał Gołąb uznał, że w pierwszym czytaniu sprawa wydawała się prosta

i oczywista do rozstrzygnięcia w normalnym tempie, ale odczuwa, że temat wzbudza ogromne zainteresowanie oraz wątpliwości wśród mieszkańców oraz członków Komisji. Dodał, że Rada ma miesiąc na rozpatrzenie tej sprawy, apelował, by przemyśleć temat, poczytać inne przykłady stanowisk z innych Rad i by nie robić tego na najbliższej Sesji Rady Miasta.

Przewodnicząca KSWP udzieliła głosu Przewodniczącej Związku Podkowie D. Kubow. D. Kubow zadała pytanie co z tego wynika. Stwierdzenie, że rozstrzygnięcie wojewody nie ma ścieżki formalnej nie satysfakcjonuje Związku Podkowie oraz części mieszkańców w sprawie. Przewodnicząca KSWP dodała, że w uzasadnieniu Wojewody było wskazanie na to, że Radny wykonuje wolny mandat i jest rozliczany przed wyborcami.

IV. Wniosek „o powołanie komisji doraźnej ws. przedłużającej się inwestycji budowlanej na terenie Parku Miejskiego”

Przewodnicząca KSWP wyświetliła wniosek na ekranie, by wszyscy mogli się z nim zapoznać. Zapytała także wnioskodawców obecnych na sali czy odczytywać wniosek, odpowiedzieli że nie bo go znają.

Przewodnicząca KSWP odczytała zbiorczo najważniejsze postulaty z wniosku: zbadanie przyczyn przedłużającej się inwestycji budowlanej, wypracowanie rozwiązań i rekomendacji dla Urzędu Miasta w oparciu o wiedzę o stanie faktycznym z uwzględnieniem aktualnej sytuacji geohydrologicznej i aktualnych prognoz klimatycznych, poinformowanie mieszkańców o wynikach pracy komisji w obu tych obszarach oraz wyjaśnienie braku dostępu do wygradzonej części Parku, a także przedstawienie argumentów wszystkich stron konfliktu oraz zorganizowanie specjalnego spotkania z mieszkańcami, opublikowanie wyników prac Komisji w specjalnym numerze „Biuletynu Miasta Podkowa Leśna”. Wnioskodawcy apelują do Rady Miasta o zaangażowanie się i pilne znalezienie rozwiązania.

Przewodnicząca KSWP poinformowała, że Komisja wystąpiła pisemnie dwukrotnie do Pani Burmistrz o zajęcie stanowiska w tej sprawie i otrzymała odpowiedź na obydwa pisma.

Przewodnicząca KSWP wyświetliła oraz odczytała pismo co stanowi **załącznik nr 1** do protokołu (pismo z UM Podkowa Leśna).

Po odczytaniu odpowiedzi Przewodnicząca KSWP zapytała radnych czy chcą zabrać głos w sprawie odczytanego pisma.

Radna A. Baranowska powiedziała, że jest to bardzo dobry pomysł, by powołać taką komisję. Przewodnicząca KSWP zapytała czy należy powołać komisję doraźną czy w ramach istniejących komisji. Radna A. Baranowska odpowiedziała, że taką celowaną, komisję doraźną należy powołać. Radny W. Żółtowski zapytał w jakim celu miałyby być ta komisja powołana. Od strony technicznej Rada Miasta nie ma obecnie wpływu na sprawę Stawu. Komisja czy potem cała Rada Miasta, aby podjąć jakąkolwiek decyzję musi poczekać na zakończenie wyroków sądowych. Jeśli chcemy działać zgodnie z prawem i tak musimy poczekać. Radny dodał, że nie ma chęci pisać pisma do sądu w sprawie przerywania tej sprawy jeśli z góry wiadomo, że to nic nie zmieni.

Mieszkaniec 1 wtrącił zdanie, że jeśli Pan Radny nie chce, to nie musi być w tej komisji. Radny W. Żółtowski odpowiedział, że wyraził jasno swoje zdanie i poprosił mieszkańca, by nie opowiadał głupot. Wszystkich mieszkańców temat interesuje, całe miasto wypowiedziało się w referendum

na ten temat. Głos kobiety słyszalny z sali „nie całe”. Przewodnicząca KSWP wtrąciła, że całe miasto miało taką możliwość i chciało się wypowiedzieć. Radny W. Żółtowski podkreślił, że większość mieszkańców była za.

Przewodnicząca KSWP zapytała czy ktoś z Radnych chce jeszcze zabrać głos.

Radna D. Smolny powiedziała, żeby nie rozmawiać o referendum, ponieważ jest to bardzo tendencyjne pytanie i żeby tego nie omawiać. Wyraziła swoją refleksję temat celu powstania komisji. Celem wszystkich jest to by sprawa stawu się zakończyła, by zniknęły płoty odgradzające i żeby było tak jak kiedyś. Powołanie komisji nie wniesie nic nowego co wiemy do tej pory, wygenerowałby dodatkowe zajęcia dla Komisji w postaci wertowania dokumentów i nie wniosłoby nic nowego co już komisja wie. Nawet jeśli komisja napisałaby rekomendacje do powołania komisji doraźnej to nic nie zmieni w sprawie stawu. Na pewno warto byłoby wyjaśnić co się stało, ale ważniejsze jest by zakończyć tę sprawę. Żadna z powołanych komisji będzie w stanie tego zrobić. Sprawy zaszły bardzo daleko i żadna ze stron konfliktu nie może ustąpić. Mieszkanka 1 wtrąciła, że będziemy trwać w tym stanie przez najbliższe dziesięć lat.

Radna D. Smolny powiedziała, że może warto by było powołać zespół negocjacyjny, mediacyjny tylko zastanawia się nad tym czy komisja i strony konfliktu będą mogły się wtedy porozumieć.

Przewodnicząca KSWP ad vocem powiedziała, że rozmawiała z Zastępcą Burmistrza i otrzymała informacje, że były takie próby. Pani Prezes Dendropolis niejednokrotnie przychodziła do Urzędu na spotkania z jasno sprecyzowanymi oczekiwaniami: ma być rozbiórka stawu. Przewodnicząca KSWP powiedziała, że z takim podejściem Dendropolis nie widzi sensu powoływania komisji negocjacyjnej lub zespołu. Mieszkaniec 1 wtrącił, że samowolę budowlaną się rozbiera. Przewodnicząca KSWP odpowiedziała, że to nie Radni ani mieszkańcy o tym decydują, że są odpowiednie organy i instytucje, które zdecydują o tym czy jest to samowola budowlana czy też nie. Na razie czekamy na rozstrzygnięcia. Obecnie tkwimy w kleszczach procedur administracyjnych. Przewodnicząca KSWP dodała, że również odczuwa deficyt informacyjny w sprawie stawu, wspomniała o tym że na stronie Urzędu Miasta jest zakładka „Staw”, gdzie jest zamieszczone obszerne kalendarium od 2005 roku, a w ostatnim roku brakuje uzupełnionych informacji i należałoby to uzupełnić. Kolejne pisma wpływające lub bieżące informacje byłyby przekazywane na Komisji Gospodarki i Ładu Przestrzennego w punkcie np. Aktualny stan „Stawu”. Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow powiedziała, że wzorując się na przykładach innych miastach, w których były powoływane tego typu Komisje, dla wyjaśnienia czego Związek Podkowiec złożył wniosek właśnie w sprawie powołania Komisji doraźnej, aby wyjaśnić sprawę stawu. A także spowodowania zobligowania Rady Miasta do pewnego działania. Uznała także, że Radni mają mylne informacje w głowie, że radnym się wydają, że wszyscy wszystko wiedzą, a tak naprawdę duża część mieszkańców nie ma wiedzy na temat. Wiedzą tylko że jest jakiś konflikt i zastanawiają się dlaczego to tak długo trwa.

Po uzyskaniu informacji od nieświadomych mieszkańców Związek Podkowiec uznał, że jest jakiś pat, że Rada Miasta nie wyszła z inicjatywą rozwiązania tego problemu. Według Przewodniczącej Związku Podkowiec D. Kubow Rada Miasta nie wyszła z inicjatywą rozwiązania tego problemu a powinna to zrobić bo jest ciałem ustawodawczym. Rada Miasta powinna zwrócić się do Burmistrza Miasta z zapytaniem co się dzieje w sprawie stawu i dlaczego tak długo się to dzieje. Dlaczego mieszkańcy tak długo są pozbawieni dostępu do tej

części Parku. Jeśli jest konflikt ze stroną społeczną to może jest potrzebny mediator do wyjaśnienia tej sytuacji. Podkreśliła, że mieszkańcy chcą odzyskać do użytku Park. Związek Podkowiec zwrócił się z tym wnioskiem do Rady Miasta dlatego, że Rada jest reprezentantem mieszkańców i chcą by Rada coś zrobiła w tej sprawie oraz wyjaśnienie mieszkańcom dlaczego część reprezentacyjna Miasta jest tak rozgrzebana. Nie chodzi o rozliczenie tylko o wyjaśnienie tej sprawy.

Mieszkaniec 2 wyraził swoją refleksję w odniesieniu do spotkań Pani Prezes Dendropolis z Zastępcą Burmistrza, że stworzenie innej płaszczyzny na podstawie której można być rozwiązać konflikt mogłoby pomóc. Taką stroną do rozwiązania tego konfliktu mogłaby być Komisja reprezentantów mieszkańców największej władzy Miasta czyli Rada Miasta.

Przewodniczącej Związku Podkowiec D. Kubow wtrąciła, że powołany zespół nie musi nazywać się komisją.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że komisja proponuje wprowadzenie na posiedzeniach KGiLP takiego punktu dla każdego posiedzenia i omawianie go.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow powiedziała, że nie będą chodzić na każdą komisję, że jest to nierealne.

Rady W. Żółtowski wtrącił, że oczekujemy wyjaśnienia sprawy, ale ze względu na jej złożoność która trwa już 9 lat, sytuacja wymaga czasu i powinniśmy się spotykać co miesiąc, ponieważ nie da się wyjaśnić wszystkiego na jednym spotkaniu. Może się zdarzyć że Stowarzyszenie Dendropolis złoży inny protest, na innym poziomie, będzie inny stan wiedzy i problemu. W odniesieniu do tego wracamy do punktu wyjścia. Jakakolwiek Komisja nie ma władztwa w rozstrzygnięciu tej sprawy, ponieważ sprawy toczą się na zewnątrz Miasta. Sprawy wewnętrzne omawiane są na poziomie Miasta. Można rozmawiać o tym temacie, ale nie na komisji, bo ona nie ma na to wpływu. Komisja pracująca nad daną sprawą musi wydać rekomendacje dla Burmistrza, dla Urzędu że ma coś z tym zrobić i znowu wracamy do punktu wyjścia. Radny ponownie podkreślił, że temat który jest poza zakresem działania Miasta nie powinien być omawiany na Komisji, bo ona nie rozwiąże problemu. Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow powiedziała, że Rada może wszystko, może zwrócić się do Burmistrza by nie wykonywał tego projektu bo jest stary, i nie spełnia wymogów aktualnych, klimatycznych. Burmistrz jako urzędnik jest zobowiązany wykonywać polecenia Rady.

Rady W. Żółtowski odpowiedział, że w 2017 roku Rada Miasta zdecydowała o budowie stawu, zostały przydzielone na to pieniądze. I to Rada zrobiła, ale grupa dwudziestu osób to zablokowała a teraz dyskusja opiera się na tym że Miasto źle to robi.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow powiedziała, że mieszkańcy są zakładnikami pewnego konfliktu i na to się nie zgadzają. Nie zależy im na blokowaniu inwestycji tylko na zakończeniu konfliktu.

Przewodniczący RM Michał Gołąb powiedział, że wie co się dzieje ze stawem i jakie są kłopoty zostały opisane w Biuletynie Miasta Podkowa Leśna trzy numery wcześniej. Wskazuje na to, że w całej tej sprawie jest jeden błąd popełniony przez obecne i poprzednie Władze Miasta ponieważ nikt nie powiedział, że winna tej sytuacji jest Małgorzata S., należałoby ją poprowadzić do odpowiedzialności i zrobić to i owo. Nikt nie chciał tworzyć tzw. oceny, nigdy nie padło negatywne zdanie o działalności ukrytej Stowarzyszenia Dendropolis, które robi „krecią robotę”, wykorzystuje pewne wybiegi prawne by skutecznie blokować proces

administracyjny, nikt powiedział negatywnie by nie tworzyć klimatu nienawiści i to są suche fakty. Są osoby które dokładnie wiedzą o co chodzi, a są osoby które nie wiedzą. Komisja Rady nie ma takiego umocowania jak Komisja Śledcza w Sejmie i nie ma możliwości doprowadzenia na posiedzenie Komisji podejrzaną Małgorzatę S. żeby zeznała, bo powie że nie ma ochoty przyjść. Wiadomo, że jest główną winowajczynią a za nią stoi i jeszcze kilka osób. Niestety przez to cierpią wszyscy mieszkańcy, więc możemy próbować stygmatyzować działalność Dendropolis, do tej pory tego nie robiliśmy, podawane były tylko suche fakty i może był to błąd. Przewodniczący odwołał się do słów Radnego W. Żółtowskiego, że mamy pewne decyzje, wyroki, czekamy na postanowienia, które są wydawane z opóźnieniem, są również zaskarżenia że coś jest z opóźnieniem i opieramy się na tym co obowiązuje w Państwie Prawa.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow powiedziała, że wchodzenie w tego typu dywagacje, jest bardzo trudne, bo Pani S. była Radną i historia Stowarzyszenia to działania pewnej grupy radnych która została do tego sprowokowana przez poprzedniego burmistrza.

Radnego W. Żółtowskiego, wtrącił, że to nie prawda. Głos kobiety, że to prawda i są na to e-maile.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow kontynuując wyraziła, że Związek Podkowiec nie chce wszczynać żadnej awantury w jakąkolwiek stronę. W zależności od danej perspektywy z różnych przyczyn pomijamy rzeczy istotne, a nadal nie rozwiązujemy problemu udostępnienia Parku mieszkańcom. Może należy strony społecznej wysłuchać, wytłumaczyć Miastu co się wydarzyło i przedstawić argumenty jakich używało Dendropolis. Informacje które krążą w mediach społecznościowych na temat Pani S. są złe i tak nie powinno być, jednocześnie to że Dendropolis skutecznie blokuje inwestycje też nie powinno mieć miejsca.

Ponownie podkreśliła, że jedyne gremium które może ten konflikt rozwiązać to jest Rada Miasta.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że w tym momencie Rada Miasta jest bez wyjścia, zostały zagospodarowane środki na ten cel i Miasto może zostać posądzone o niegospodarność. Na chwilę obecną jesteśmy na etapie czekania na Decyzję czy Staw będzie budowany na podstawie projektu zamiennego lub do rozbiórki.

Rady W. Żółtowski na głosy słyszalne z sali wtrącił, że mamy prawo w Polsce, mamy sądy i czy mamy poganiać sądy.

Przewodnicząca KSWP kontynuowała, że powołując Komisję doraźną nie wpłyniemy na przyspieszenie procesów administracyjnych i w żaden sposób nie ograniczymy prawa Dendropolis do składania odwołań, skarg, zażaleń i czegokolwiek.

Mieszkanica nr 2 wtrąciła, że nie można powiedzieć kiedy staw powstanie, że może on powstać za 20 lat staw.

Mieszkanica nr 1 wyraziła refleksję w odniesieniu do różnych trudnych sytuacji życiowych, że w trudnym momencie podejmuje się jakąś decyzję i kończy się temat. Również odniosła się do tego, że tam nie musi być koniecznie staw.

Radna D. Smolny wtrąciła zapytanie, czy Państwo przewidują taką sytuację, że stawu nie w ogóle będzie nie.

Mieszkanica nr 1 kontynuowała, że są ludzie którzy się na tym znają i może by się do nich zwrócić. Rada Miasta ma zabudżetowane pieniądze na zrobienie ekspertyz, czy dodatkowych opracowań, i

można by zaprosić specjalistów którzy szybko określą co tam powinno ostatecznie być, czy jest sens by był tam staw.

Przewodnicząca Związku Podkowień D. Kubow powiedziała, że ludzie są podzieleni, jedni chcą mieć staw i inni nie. Kluczowe jest by odzyskać teren do użytku, ponieważ oprócz stawu jest tam duży teren parkowo-pałacowy który jest niewykorzystywany. Teren się degeneruje, nie wiadomo czy drzewa wytrzymają tyle czasu bez wody. Warto by zastanowić się, czekając na rozstrzygnięcie sprawy co my tam chcemy mieć. Może mieszkańcy chcieliby coś innego, odnosząc się do dawnych czasów, wspomina że staw nie zawsze był wypełniony wodą, że była również sama trawa. Skupiamy się na wydanych pieniądzach na tę inwestycję, a minęło tyle lat, że warto się zastanowić czy kontynuować coś co zaczęło się 10 lat temu a rzeczywistość się zmienia w tempie zastraszającym.

Przewodniczący RM Michał Gołąb powiedział, że decyzję o stawie podejmowały kolejne Władze, wybierane w sposób demokratyczny, czyli była wola wyborców i Radnych. Dwa lata temu odbyło się Referendum które było ważne, w Referendum mieszkańcy wypowiedzieli się że chcą mieć staw, więc trudno jest z tym dyskutować czy mieszkańcy chcą coś innego. Natomiast można się zastanowić czy wystąpić z powództwem cywilno-prawnym względem Pani Małgorzaty S. za szkody moralne jakie doznali mieszkańcy Podkowy nie mogąc korzystać ze Parku.

Mieszkaniec nr 1 wtrącił, że takie powództwo się toczy i Miasto w pierwszej instancji już przegrało. Radna D. Smolny wtrąciła zapytanie, Co dalej dzieje się z pieniędzmi które zostały na to wydanie co się dzieje z postępowaniami które były do tej pory.

Przewodniczący RM Michał Gołąb powiedział, że jeśli chcemy zakończyć inwestycję, to trzeba uzyskać pozwolenie na rozbiórkę, a procedury są takie same jak z uzyskaniem pozwolenia na budowę. I z całą pewnością znajdzie się inne Stowarzyszenie które nam zaskarży decyzję, ponieważ jest wielu miłośników stawu i zaskarżyli by rozbiórkę i plac budowy.

Rady W. Żółtowski, dodał że na rozbiórkę także trzeba przeznaczyć pieniądze, Rada będzie musiała o tym zdecydować. Dodał jeszcze, że bardzo rzadko się zdarza że rozmawiamy o tym fakcie wspólnie z mieszkańcami przychodzącymi na posiedzenia komisji, a najbardziej zainteresowanej strony nie ma na tych spotkaniach, nie ma przedstawicielki Dendropolis. Natomiast, gdy zostają wydane ważne decyzje w ostatnim możliwym dniu Dendropolis składa zawsze odwołanie, funkcjonujemy w troszkę tym zakłamanym świecie, bo ktoś specjalnie to opóźnia.

Mieszkaniec 2 wtrącił, że tak możemy trwać przez najbliższe 20 lat. Radny W. Żółtowski odpowiedział, że nie mamy na to wpływu.

Radna D. Smolny wyraziła refleksję, że żeby przerwać tę sytuację, to kończymy sprawę stawu, rozbieramy staw i idziemy dalej. Decydujemy o tym, że będzie przypuszczalnie będzie to fontanna z boiskiem i znowu ktoś nam to zaskarży, że mu się to nie podoba i że zostały na to wydane duże pieniądze.

Mieszkaniec 1 wtrącił, że gdyby coś takiego się wydarzyło to może należałoby rozpocząć procedurę w inny sposób. Radny W. Żółtowski zapytał w jaki sposób. Radna D. Smolny dokończyła, że w gdyby udało przerwać się tę sytuację, znajdzie się kolejne Stowarzyszenie które może zaskarżyć każdą kolejną inwestycję.

Mieszkaniec 2 powiedziała, że nie można zaskarżyć inwestycji jeśli wszystko zostało wykonane zgodnie z prawem i zostało wydane pozwolenie na budowę jeśli jest robione wszystko zgodnie z

prawem to nikt nie może go zaskarżyć. Dendropolis doczepiło się do czegoś co nie było robione zgodnie z prawem.

Przewodniczący RM Michał Gołąb i Radny W. Żółtowski powiedzieli że można zaskarżyć każdą sprawę.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że pomimo tego, że mieli nie rozmawiać o referendum musi do niego nawiązać, ponieważ dyskusja wchodzi na temat wycofania się z inwestycji i w tej sytuacji musimy respektować wynik referendum. Referendum jest ważne i innej decyzji nie możemy podjąć.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow nawiązując do wątków wypowiedzi Przewodniczącego RM powiedziała, że bohaterów sytuacji jest dwóch, nie tylko Pani na S. ale i były Burmistrz. Obecnie mieszkańcy są zakładnikami konfliktu bardzo mocnych dwóch osób. Cała historia jest bardziej złożona i pozywanie jednej osoby nie jest rozwiązaniem. Referendum ośmieszyło Miasto, bo frekwencja była bardzo niska w porównaniu do frekwencji podczas wyborów i było tendencyjne. Cała ta sytuacja konfliktowa wymaga analizy SWOT. Dodał że nie powinny się pozywać społeczników z powództwa cywilnego, dlatego że prawnik Miasta jest opłacany z podatków mieszkańców i taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Są różne możliwości mediacyjne i trzeba z nich korzystać. Na inwestycje związane z ekologią zawsze się znajdują ekolodzy protestujący. Dodała, że powinno być zorganizowane spotkanie z mieszkańcami na którym przedstawiony by był projekt tej inwestycji.

Radny W. Żółtowski wtrącił, że w 2016 roku i 10 lat wcześniej Liga Ochrony Przyrody dokładnie w takim sam sposób kilku osobowym zespołem spowodowała, że do inwestycji nie doszło. Dodał, że żeby mediować to trzeba przychodzić na spotkania. Radny nawiązał do sytuacji z poprzednich lat, o tym jak były przeznaczone pieniądze na projekt o którym teraz rozmawiamy. Podczas posiedzenia Komisji Ładu, której Przewodniczącym był Pan Zbigniew, który nie był przygotowany do prowadzenia posiedzenia, nie zadawał żadnych pytań, Komisja zadawała pytania, mieszkańcy również zadawali pytania. Technicznie według zapisów w projekcie w sytuacji kiedy będzie duży stan wody mogą być położone dwie rury, a nie zastawione betonowym elementem by nie uszkodzić wydmy pod spodem. Połowa Komisji wyszła z posiedzenia uważając że jest to oszustwo. I tak się skończyła współpraca komisji w której Radny był wówczas członkiem. Bez zrozumienia treści dokumentów zaczęły być podejmowane dyskusje i dywagacje. Następnie Rada Miasta przeznaczyła w budżecie pieniądze na realizację tej inwestycji i Burmistrz przystąpił do wykonywania tej inwestycji. Wtedy dopiero zaczęły się problemy z realizacją inwestycji, bo pojawiły się pytania dlaczego inwestycja jest wykonywana w taki sposób. Radny podkreślił, że była wcześniej rozmowa jak ma to być wykonane, że projekt będzie wykonywany w określony sposób.

Mieszkanica 2 wtrąciła, że jeszcze sama rozmowa nie daje prawa do wykonywania czegoś.

Radny W. Żółtowski kontynuował, że było wszystko ustalone na Komisji w 2016 roku.

Mieszkanica 2 powiedziała, że gdyby prace był wykonywane zgodnie procedurami, zgodnie z pozwoleniem na budowę to Dendropolis nie miałby haczyka żeby się przyczepić do tej sprawy.

Radny W. Żółtowski wtrącił, że mieszkanka myśli się w tej kwestii.

Przewodnicząca KSWP wtrąciła, że rozmowa zaczyna schodzić na temat nie dotyczący punktu posiedzenia prac Komisji.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow powiedziała, że dlatego właśnie złożyli wniosek

bo powinna się tym zająć Komisja doraźna, że powołana Komisja powinna prowadzić sprawę bezstronnie. Dodała żeby przemyśleć jeszcze raz sprawę tej inwestycji ze względu na zmiany klimatyczne i może się okazać że projekt będzie bardzo drogi do utrzymania.

Przewodnicząca KSWP wtrąciła, że decyzje wodno-prawne wydaje RDOŚ i Wody Polskie i członkowie Komisji nie mogą dyskutować o tym, by wypracować rekomendacje geohydrologiczne, bo to nie jest w ich kompetencji.

Radny W. Żółtowski powiedział, że wcześniejsza Komisja kiedy miała wpływ na inwestycję poprosiła o realizację projektu Urząd, dała pieniądze, bo w tej kwestii miała nad tym władztwo. Teraz rozmawiamy o sytuacji kiedy do każdego projektu, każde Stowarzyszenie które zostanie powołane w jakimś celu i dopięte do postępowania, może być stroną postępowania. W związku z tym może nie mieć racji, ale może poprosić wszystkie Urzędy po drodze i zapytać w postępowaniach czy ma rację czy nie ma racji.

Mieszkanka 2 wtrąciła, że najpierw musi być postępowanie, a Radny W. Żółtowski odpowiedział że do tego właśnie zmierza, że polityka nie powinna wchodzić do Podkowy Leśnej.

Mieszkanka 1 powiedziała, że jest to sytuacja bulwersująca od każdej strony, że dowiaduje się pokątnie, że mieszkańcy cały czas płacą na tę inwestycję.

Radny W. Żółtowski powiedział, że nie płacimy, że jest to bzdura. Przewodnicząca KSWP wtrąciła zapytanie w jakiej formie płacimy? Radny W. Żółtowski kontynuował, że na Komisji Finansów jest to poruszane, w budżecie Miasta jest zarezerwowana kwota na dokończenie stawu i jest to określone we wnioskach do budżetu. Kwota w takiej samej wartości jest przesuwana z roku na rok, a podnoszona tylko o inflację ponieważ ona 100 % wystąpi, a miasto musi mieć rezerwę której nikt nie wydaje.

Mieszkanka 1 nawiązała do tego, że nie wiadomo jak projekt będzie realizowany.

Radny W. Żółtowski powiedział, że wiadomo jak będzie realizowany, że projekt jest dostępny na stronie Miasta.

Mieszkanka 1 wtrąciła, że ten projekt jest zły technicznie.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow nawiązała do tego, że istnieje w obiegu publicznym mnóstwo informacji które niekoniecznie są prawdziwe. I gdyby była dobra i transparentna komunikacja to nawet Stowarzyszenie Dendropolis byłoby skłonne aby zakończyć tę sprawę.

Radny W. Żółtowski wtrącił, że w przypadku Dendropolis jest tak, że nawet jeśli decyzja jest korzystna dla Stowarzyszenia to oni i tak je zaskarżą. Patrząc na cały schemat działania Dendropolis chodzi im tylko o zaskarżanie każdej wydanej decyzji dotyczącej inwestycji Stawu.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow, wtrąciła zapytanie dlaczego tak jest i o co walczy Dendropolis.

Radny W. Żółtowski wtrącił, że nawiąże do procedur które teraz toczą się w PINBIE i ta instytucja dowiaduje się, że są jakieś nieprawidłowości w kolejności: CBA, prokuratura i pozostałe instytucje. Mimo tego że np. jeszcze nikt z PINB-u nie wziął pod uwagę czy toczne sprawy są zasadne czy bezzasadne, każda z tych instytucji została uruchomiona i musi badać sprawę na swoim poziomie. Każdy musi się wyrazić na ten temat bo została sprawa wrzucona do „ich ogródka”. Nawiązując do tej sytuacji radny określił, że jest zaskoczony działaniami Związku Podkowiec odnośnie złożonego wniosku, bo to wygląda tak jakby radnym został wrzucony „granat” a Radni nie chcą nic z tym

zrobić. Radny wyraził że jemu się to nie podoba.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow powiedziała że oni nie mogą nic zrobić bo nie mają władzy jak Rada.

Radny W. Żółtowski odpowiedział, że w taki sam sposób działało Dendropolis.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow powiedziała że błędne jest określenie ich, że nie działają jak Dendropolis.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że chodzi o sytuację, by ktoś kto nie jest w sporze w sprawie stawu jasno powiedział kilka słów prawdy o Dendropolis. Obecnie jest mowa tylko o działaniach i decyzjach Rady. Nawiązał do słów Radnego W. Żółtowskiego, że w sprawie opowiadały się instytucje wyższej instancji które, aby zbadać sprawę musiały wypożyczyć dokumenty w oryginale i przekazywać je między sobą i do tej pory trzymają je u siebie.

Radny W. Żółtowski dodał, że aby PINB mógł wydać decyzje musi mieć wszystkie dokumenty w oryginale.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że chciałyby zakończyć i podsumować ten temat.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow wtrąciła, że próbowała zbadać sprawę od strony Zamówień Publicznych i otrzymała informacje, że takie sprawy się dzieją w całym kraju. Zastanawia się dalej nad tym o co Dendropolis walczy. Jeżeli Rada zdecyduje, że nie chce by Komisja powstała to pyta radnych o to kiedy powstanie staw i że mają coś z tym zrobić.

Radny W. Żółtowski, wtrącił że Związek Podkowiec prosi o rzecz nierealną w świetle obowiązującego prawa. Wspomniał o podstawowym dokumencie ustawodawczym na podstawie którego Rada pracuje, a jest to ustawa o samorządzie gminnym i Rada nie jest w stanie tego przeskoczyć.

Mieszkanek 1 powiedziała, że inne inwestycje są wykonywane, bez protestów organizacji.

Radny W. Żółtowski, wtrącił, żeby Mieszkanek 1 popatrzyła na inwestycje które są jednak blokowane, do dzisiaj nie powstały i to nie jest jedna inwestycja.

Przewodnicząca KSWP, wtrąciła refleksję, że w tej sytuacji nie powinniśmy mówić o rozbiórce i zaprzepaszczenia lat pracy oraz ogromnych środków finansowych. Wolą mieszkańców było wybudowanie stawu ze stałym lustrem wody i Stowarzyszenie Dendropolis również do tego dążyło. Powiedziała, że rzeczywiście informacji w tej sprawie jest mało i warto by je uzupełnić na Komisjach KGiLP i KF i przypomniała, że Radni w 2021 wyrazili wolę poparcia dla stawu w takim kształcie, są na to cały czas przeznaczone środki w budżecie. Gdyby Rada zdecydowała się na rozbiórkę, to byłaby jeszcze większa burza wśród mieszkańców dlatego po tylu latach Miasto wycofuje się z tej inwestycji. Powinniśmy poczekać na rozstrzygnięcia spraw które się toczą i dokończymy ten staw.

Przewodniczący Rady Miasta wtrącił, że wszyscy Radni w swoim programie wyborczym mieli notatkę o woli dokończenia stawu i wyborcy głosujący na nich, tę wolę poparli głosując na nich w wyborach.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow, że podczas wyborów był bardzo duży podział i nie wszyscy mieszkańcy chcieli wybrać tych radnych którzy chcieli dokończyć staw. Bez względu kto na nich głosował, a kto nie to reprezentują wszystkich mieszkańców. Rozumie, że obecna Rada boryka się z ogromnym problemem jeśli chodzi o tę inwestycję. Podkreśliła, że w tym konflikcie są dwie

strony i trzeba bardzo uważać mówiąc tylko o jednej stronie. Ogólnie wyraziła, że dobra komunikacja jest podstawą, aby uniknąć takich sytuacji z przeszłości. Powołanie jakiegoś zespołu mediacyjnego pomogłoby poznać mieszkańcom całą tę sytuację.

Radny W. Żółtowski powiedział, że jako Radny który trzy kadencje temu poznał tę sprawę od początku i ponownie opisał sytuację powstawania całej inwestycji i co może Rada oraz co może Burmistrz podkreślił, że są informacje które można upublicznić, ale są też zapisy zawarte w umowie z wykonawcą których nie można upublicznić ze względu na ochronę unikalnej wiedzy i pracy wykonawcy. Również nie można upubliczniać informacji o sprawach toczących się w prokuraturze, CBA bo są to zeznania świadków których Rada nie może upublicznić, ponieważ trwają postępowania. Na spotkaniach takich jak ta Komisja, członkowie komisji oraz pozostałe strony wyrazili tylko to co mogą zrobić prawnie, jedyną rzeczą którą można teraz zrobić, to byłaby potencjalna rozbiórka.

Radna A. Baranowska powiedziała, że dobrym rozwiązaniem byłoby powołanie zespołu mediacyjnego, o którym wspominała także Radna D. Smolny. Rada Miasta może zarekomendować Miastu powołanie takiego zespołu do rozmowy między stronami.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że Dendropolis interesuje tylko rozbiórka stawu.

Radna A. Baranowska powiedziała, że możemy podjąć próbę żeby jakoś wpłynąć na sposób rozwiązania tej sprawy, przynajmniej możemy próbować.

Radna S. Smolny powiedziała, że to nie jest do końca tak, że Burmistrz ma pieniądze i to on tym zarządza. To Rada Miasta decyduje na co należy przeznaczyć pieniądze.

Radny W. Żółtowski powiedział, że na chwilę obecną przeznaczone zostało ponad 700 tysięcy. Te pieniądze są zabudżetowane w paragrafie inwestycyjnym z uwagi na to, że mamy podpisaną umowę z wykonawcą. Podkreśli, że te pieniądze nie zostały wydatkowane. Uchwalając budżet pod koniec roku to Rada mówi Burmistrzowi że decydujemy o tym wydatku bo jest on ważny.

Radna D. Smolny powiedziała, że robiąc zmiany uchwały budżetowej możemy te pieniądze przenieść do innego paragrafu. Radny W. Żółtowski powiedział, że nie możemy ich przenieść bo jest podpisana umowa z wykonawcą i nie możemy tych pieniędzy nigdzie przenieść.

Radna A. Baranowska zapytała czy płacimy coś tej firmie za postój inwestycji, Radny odpowiedział, że nie. Wyjaśnił że ze strony Miasta nie ma zezwolenia prawnego i według tego nie powinniśmy płacić żadnych kar, bo nie jest to wina wykonawcy.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow nawiązując do wypowiedzi Radnego W. Żółtowskiego który zna sprawę od kilku kadencji uznała, że mieszkańcy w ogóle nie znają dokumentów publikowanych przez Miasto w tej sprawie i nigdy do tego nie sięga. Radny zapytał to jak informować mieszkańców w tej sprawie. D. Kubow odpowiedziała, że odnosi wrażenie że stanowisko Radnego jest bardzo stronnicze. A chodzi o to, że powstają pytania na które nie można odpowiedzieć na obecnym posiedzeniu Komisji. Nic złego by się nie stało gdyby powstał taki zespół mediacyjny który udzieliłby odpowiedzi na te kłopotliwe pytania. Radny W. Żółtowski powiedział, że nie jest przeciwny by taki zespół powstał.

D. Kubow kontynuowała, że nie jest dobre dla Miasta, by były grupy które są mocno radykalizowane i warto powołać zawodowych mediatorów którzy doskonale wiedzą jak rozwiązywać takie problemy.

Radny W. Żółtowski powiedział, że w negocjacjach i mediacjach jest ważny kierunek i cel, nie polega

to na tym, że powiemy wspólnie, że jest wszystko dobrze. Po przeprowadzonych rozmowach Komisja Rady Miasta nie będzie w stanie nic z tym zrobić oprócz tego, że można organizować spotkania i o nich rozmawiać na różnych Komisjach o czym wspomniała Przewodnicząca.

Przewodnicząca KSWP, powiedziała że to jest jakiś pomysł, żeby zaprosić drugą stronę konfliktu i wówczas możemy dowiedzieć się czego druga strona oczekuje. Można zrobić jedną Komisję poświęconą zupełnie temu tematowi.

Radny W. Żółtowski dodał, że to nie musi być jedna Komisja, zrobimy spotkania zaprosimy drugą stronę i może wtedy udałoby się wspólnie ustalić, że jest potrzebny jednak mediator.

Przewodnicząca KSWP, powiedziała warto zrobić Komisję, by wstępnie zbadać temat, dodała że jest dziwożona, że dziś nie ma przedstawicielki Dendropolis.

D. Kubow powiedziała, że Komisja nie dowie się dlaczego ich teraz nie ma.

Radny W. Żółtowski powiedział, że to wygląda tak jakby Dendropolis trzeba było zapłacić za to by zgodzili się na realizację projektu.

D. Kubow powiedziała, że to nie o to w tym chodzi. Wyraziła opinię, że za publiczne pieniądze byłyby pozywane osoby prywatne i w tym jest główny problem według niej. Powiedziała że wielokrotnie rozmawiała z Panią S. pomimo że mają bardzo różne poglądy i pomysł na przeprowadzenie mediacji to jest najlepsze rozwiązanie. Wyraziła refleksję, że to nie ma sytuacji bez wyjścia i że można coś z tym zrobić. Jeśli Rada nie rozwiąże tego w tej kadencji to zostanie z problemem na kolejne 20 lat.

Przewodniczący Rady Miasta nawiązał do tego, że padło stwierdzenie jaka była rola konfliktu i że spotkały się dwie mocne osobowości. Doszło do tego że Pani S. potajemnie nagrywała Radnych, gdy sprawa wyszła na jaw, wszyscy Radni zgodnie uznali, że należy nagrania ujawnić. Pani S. powiedziała że... (niezrozumiała wypowiedź). Dodał, że obecna Pani Burmistrz w pierwszej kolejności zaprosiła Panią Prezes Stowarzyszenia na rozmowy i teoretycznie zniknął problem konfliktu. W następnym możliwym ruchu Pani S. odpowiedziała kolejnym odwołaniem i można uznać że właśnie tak się zaczęły mediacje. Przewodniczący podkreślił, że przedmiotem mediacji nie może być projekt budowy stawu, nie można mediuować o Decyzjach administracyjnych czy pozwoleniach na budowę tylko mediuować można czy się porozumiemy czy mamy ochotę zacząć współpracować. Jeśli chodzi o budowę stawu to musi dojść do końca proces administracyjny.

Przewodnicząca Związku Podkowiec D. Kubow dodała, że warto by było zasięgnąć opinii prawnej w tej sprawie i to może nawet wielu prawników co samorząd może w tej trudnej sytuacji. ZP chce by były spotkania na których temat będzie omawiany, ale nie musi to być komisja.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że rozwiązaniem jest wprowadzenie do Komisji merytorycznych omawianie tego punktu.

Przypomniała, że komisja musi już kończyć ten temat, bo jest jeszcze jeden punkt do omówienia na obecnym posiedzeniu. Komisja ma wstępny projekt stanowiska opracowany i proponuje by wprowadzić punkt „Staw” na kolejną komisję, zaproponowała by zaprosić na posiedzenie Panią Małgorzatę Stępkę Prezes Stowarzyszenia Dendropolis wysłuchajmy co ma do powiedzenia a potem można przeprowadzić mediacje.

D. Kubowa zapytała czy członkowie komisji są w stanie zapewnić, by nie było wielkiej awantury podczas tego spotkania. Na pewno na komisji nie może być byłego burmistrza. Przewodnicząca odpowiedziała, że tak ponieważ zazwyczaj jest spokój na Komisjach KSWP i Komisja o to zadba. Dodała, że posiedzenia Komisji są jawne i nikomu nie można zabronić uczestniczenia w nich. Głosy słyszalne z sali, że jeśli będą razem te dwie strony konfliktu to na pewno nie będzie spokoju podczas

takiego spotkania. Radna A Baranowska zaproponowała by Pani Burmistrz przeprowadziła takie mediacje z drugą stroną.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że można zorganizować Komisję poświęconą temu tematowi a potem zorganizować kolejne spotkanie już w zamkniętym gronie. Podczas takiego spotkania można dowiedzieć się co druga strona planuje i w jakim kierunku sprawa się toczy.

Padły różne propozycje od członków Komisji oraz mieszkańców o możliwości i kombinacje spotkań w różnym gronie.

Przewodnicząca KSWP odczytała projekt stanowiska wypracowanego przez członków KSWP.
załącznik nr 2.

Odczytane stanowisko byłoby wstępem do tego o czym wcześniej była mowa, czyli spotkań z Dendropolis i co mogłoby skończyć się negocjacjami. Komisja wspólnie naniosiła poprawki wg sugestii członków Komisji i ostatecznie dopracowała swoje stanowisko. P. Kubow poprosiła, aby nie eskalować konfliktu o usunięcie ze stanowiska zapisu, że opóźnienia w budowie stawu wynikają głównie z aktywności skargowej Dendropolis. Przewodnicząca się zgodziła i zostało to usunięte.

Przewodnicząca KSWP poddała wniosek o powołanie komisji doraźnej ws. przedłużającej się inwestycji budowlanej na terenie Parku Miejskiego pod głosowanie.

KSWP przyjęła stanowisko jednogłośnie (6 głosów za).

V. Skarga na funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że dnia 5 maja do Urzędu Miasta wpłynęła skarga na pracownika OPS w Podkowie Leśnej, do Rady Miasta została przekazana 6 lub 7 maja. Przewodnicząca odczytała treść złożonej skargi i dodała że jest też pisemne wyjaśnienie Kierownika OPS Pani E. Żaczekiewicz w tej sprawie, które zostało odczytane przez Przewodniczącą.

Przewodnicząca KSWP zapytała czy Pani Kierownik chciałaby coś jeszcze dodać.

Kierownik OPS Pani E. Żaczekiewicz powiedziała, że zgadza się z tym co napisała, ale nie zgadza się ze skarżącą.

Kierownik OPS Pani E. Żaczekiewicz przeprowadziła rozmowę z pracownikami i w tej sytuacji rozumie, że skarżąca mogła poczuć się niezaopiekowana lub informacje, które otrzymała mogły okazać się niewystarczające. Pani E. Żaczekiewicz powiedziała, że obowiązkiem pracowników OPS jest pomaganie, a nie szkodenie rodzinie. Pracownicy OPS nie mogą działać natychmiastowo tak jak życzy tego sobie osoba zwracająca się do OPS, a jednocześnie mają to być działania niezgodnie z prawem. Każda rodzina to jest jakiś byt, który pracownicy OPS muszą rozpoznać badając daną sprawę kompleksowo, wchodzą w dane środowisko, pytają wszystkich członków rodziny jakie mają spojrzenie na daną sytuację i z tego pracownicy muszą wyciągać wnioski. Ta rodzina znana jest podkowińskiemu OPS już od jakiegoś czasu, a od stycznia tego rok w tej rodzinie są już wszystkie służby, a OPS współpracuje z policją i kuratorem w tej sprawie. Osoba skarżąca która przyszła po pomoc do OPS dostała pełen wachlarz informacji, co może zrobić w tej sprawie, ponieważ pracownicy OPS są pracownikami z ponad dwudziestoletnim stażem pracy w ośrodkach. Skarżąca otrzymała informacje również o tym, że może wystąpić z wnioskiem o przyznanie asystenta rodziny i taki wniosek złożyła od razu, a pracownik OPS go przyjął. Każdy taki wniosek jest przyjmowany, sprawdzany i wtedy

podejmowana jest decyzja o zbadaniu dokładnie sytuacji rodziny. Dodała, że nie może wchodzić w szczegóły tej sprawy, ponieważ są to sprawy rodzinne. Pani mogła również poczuć się niekomfortowo ze względu na warunki panujące w OPS. Niestety pomieszczenia są małe, ale rozmowy odbywają się zawsze w odrębnym pomieszczeniu. Osoba skarżąca przychodziła kilka razy do OPS i za każdym razem rozmowy trwały długo, około 40 minut, a zatem nie była traktowana przedmiotowo oraz otrzymała kompleksowy wachlarz informacji.

Być może uznała, że ta rozmowa była dla niej niewystarczająca, bo chciała natychmiastowo rozpocząć procedurę założenia „Niebieskie Karty”. Takiej procedury nie można rozpocząć natychmiast, prawo niestety tak nie działa. W tym przypadku chodziło o odebranie praw rodzicielskich głowie rodziny, a takiej rzeczy nie można zrobić od ręki. Trzeba podjąć kolejne kroki, dokładnie należy zbadać całą sprawę. Należy spotkać się z głową rodziny, tam są także inne nieletnie dzieci w wieku 16, 17 lat, a skarżąca ma 19 lat, ale jest jeszcze zależna od głowy rodziny. Dochodzą tam również inne, różne trudne sytuacje rodzinne.

Przewodnicząca KSWP podziękowała za wyjaśnienie sytuacji, ogólnie wyraziła swoją opinię, że nie ma zastrzeżeń co do działania Ośrodka wspomniała także, że w ostatnim czasie Komisja otrzymała sprawdzanie z działalności OPS za 2025 r, w którym nie ma żadnych uwag co do działalności OPS, a są również w nim określone cele na kolejny rok. Przewodnicząca KSWP wyraziła wątpliwości do sytuacji opisanej w skardze, ponieważ pracownik OPS poinformował skarżącą, że Ośrodek nie ma narzędzi do rozwiązania przedstawionego problemu i że była zniechęcana do podejmowania działań, a powodem jest niewydolność systemu. Dodała, że jeśli ktoś przychodzi w traumie i zmyśla takie rzeczy jak niewydolność systemu, to według Przewodniczącej taka osoba musiała usłyszeć takie słowa.

Kierownik OPS Pani E. Żaczekiewicz odpowiedziała, że na pewno nie usłyszała od pracownika, że nie ma takich narzędzi, że sama to po prostu powiedziała być może z takiego poczucia.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że właśnie o to poczucie tutaj chodzi.

Kierownik OPS Pani E. Żaczekiewicz odpowiedziała, że pracownik OPS pokazał aspekt jak to będzie wyglądało, jeśli skarżąca żąda odebrania praw natychmiast to padło pytanie kto będzie zajmował się nieletnimi dziećmi. A niewydolność systemu jest w punkcie widzenia tej Pani.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że powinien zostać poprawiony sposób komunikacji. Podkreśliła że pracownicy OPS mają bardzo trudne zadania do wykonania i jednocześnie są to delikatne sprawy. Przewodnicząca uważa, że rzeczywiście skarżąca mogła je napisać pod wpływem emocji i niekoniecznie mające pokrycie w rzeczywistości. Natomiast chciałaby zrozumieć co to znaczy niewydolność systemu.

Radna D. Smolny powiedziała, że jeśli ktoś podejmie wysiłek żeby złożyć skargę do Urzędu na inny podmiot, to znaczy, że musiał być bardzo niezadowolony w danej sytuacji. Podkreśliła, że rodzinne sprawy to są bardzo trudne sprawy, a ważne jest by takiej sprawy nie zbagatelizować by nie stała się tragedia w Podkowie Leśnej. Dodała że nie kieruje zarzutów w stronę OPS, tylko chodzi o wypracowanie stanowiska, by osoba przychodząca do OPS nie miała powodu by pisać skargi i że może liczyć na OPS. Ważne żeby było takie miejsce, że osoba potrzebująca pomocy otrzyma zawsze.

Przewodnicząca KSWP nawiązując do swojej prywatnej historii w której miała poczucie, że w ważnej dla niej sprawie funkcjonariusz policji ją lekceważy, zniechęca do działania i jest w stanie sobie wyobrazić że tak mogło się wydarzyć również tego dnia, że pracownik OPS może miał gorszy dzień i mógł zlekceważyć sprawę i zniechęcić skarżącą.

Radny W. Żółtowski powiedział, że bardzo ważnym wyjaśnieniem w tej sprawie jest zależność jednej osoby od drugiej. Osoba skarżąca ma niewiele lat i próbuje czegoś co zadziała od razu bo ją to dotyczy. Ona nie obserwuje tej sytuacji tylko w niej jest i oczekuje działania od razu bo jej to

dotyczy, dlatego że trwa w tym wiele lat i jest tym zmęczona. Radny odnosi wrażenie, że pismo jest napisane przez osobę z trzydziestoletnim doświadczeniem, a wiadomo, że skarżąca jest bardzo młodą osobą. Na sprawę należy spojrzeć inaczej, ta osoba chciała tu i teraz pomocy, bo tu i teraz ma problem i chce go jak najszybciej rozwiązać. Skarżąca następnego dnia wszystko dostała i wszystko ma, a skargę napisała dopiero czwartego dnia, bo to się zadziało w tym momencie. Nie należy iść w stronę oskarżenia pracownika. Radny zapytał Panią Kierownik OPS kiedy osoba się skontaktowała, że mogła się spotkać 4 maja. Odpowiedziała, że wtedy kiedy wróciła do środowiska domowego, kiedy jest częściej w domu, częściej z tatą, częściej z rodzeństwem. Sprawa tej rodziny to nie jest sprawa medialna, tam jest aspekt córka-ojciec i wiele innych rodzinnych zawiłości. I to co ją zabolowało to nie jest tylko zachowanie pracownika OPS, ale także to, że jest zależna od taty i całej sytuacji rodzinnej. W rodzinie nie ma stosowania przemocy domowej przez rodzica, ogólnie jest to dawna zawiła sytuacja domowa. Pani drugiego dnia dostała informację o przyjętym wniosku o przydzieleniu asystenta rodziny, OPS skierował zapytanie czy rodzic wie, że ona chce asystenta, odpowiedziała że nie. OPS poprosił ją by sama powiedziała o tym fakcie tacie, żeby tata nie był zaskoczony jej działaniem, tak się też stało i okazało się że tata nie jest zaskoczony tą sytuacją. Więcej Pani Kierownik OPS nie mogła już powiedzieć na ten temat, bo byłoby to krzywdzące dla rodziny, że Radni muszą dalej zaufać jej w tej sprawie.

Radna D. Smolny powiedziała, że nie chodzi o podważanie działania OPS tylko nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi coś musiało ją skłonić do złożenia skargi. Dodała, że też ma wrażenie że nie ona pisała tę skargę.

Radna E. Wolska powiedziała, że jako młoda osoba przyszła z dużymi oczekiwaniami i nie miała doświadczenia, że sprawy mogą tyle trwać.

Radna D. Smolny powiedziała, że nie chodzi tylko o ten jednostkowy przykład, że chodzi o ogólne pojęcie w tej sprawie, żeby Komisja była pewna że zostało zrobione wszystko w tej sprawie, żeby w przyszłości nikt nam nie zarzucił zaniedbania sprawy.

Przewodnicząca KSWP wyraziła refleksję, co będzie w sytuacji gdyby doszło do tragedii w tej rodzinie, będzie ślad, że została złożona skarga, a Komisja nic w tej sprawie nie zrobiła, bo zaufała OPS. Dodała, że należy uznać tę skargę za częściową zasadną, ale tylko w części komunikacji z pracownikiem OPS, a w zakresie udzielonej pomocy skargę należy uznać za bezzasadną. Mogło być tak że nawet same słowa wypowiedziane przez pracownika sprowokowały ją do złożenia tej skargi. Przewodnicząca KSWP, uważa, że jest potrzebna praca nawet dla poczucia dla tej osoby, że ona realnie dostała wsparcie.

Przewodnicząca D. Kubow zapytała czy w takich sytuacjach jest w OPS pomoc psychologa.

Kierownik OPS E. Żaczekiewicz powiedziała, że jest dostępny psycholog i praktykuje się pomoc psychologa jeśli osoby tego potrzebują i wyrażają chęć.

Radny W. Żółtowski zapytał co w tej sytuacji z pracownikiem OPS jeśli uznamy go za winnego, a okaże się że sytuacja opisana w skardze jest nieprawdziwa. Otrzymaliśmy wyjaśnienie od Kierownika OPS i to jest wystarczające, by uznać skargę za bezzasadną.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że cały czas ma z tyłu głowy obraz tego, że wydarzy się tragedia w tej rodzinie, a Rada po zgłoszeniu skargi nic z tym nie zrobiła.

Kierownik OPS E. Żaczekiewicz powiedziała, że rozumie to stanowisko. Dodała ponownie, że wie co się dzieje w tej rodzinie, bo ma pogląd całej sytuacji. Była przeprowadzana rozmowa z głową tej rodziny, więc znane są stanowiska z obydwu stron tej sprawy. W tej sprawie może jeszcze wiele się wydarzyć mogą zostać złożone skargi na Kierownika OPS, na Radnych na Panią Burmistrz, wszystko to jest możliwe.

Radny W. Żółtowski, powiedział że jesteśmy po to by to ocenić. Mamy bezpośrednią i konkretną informację od Kierownika OPS i wyjaśnienie sprawy jest bardzo dokładnie. W tej sytuacji uznajemy skargę za częściową zasadną to jest to duża szkoda dla OPS i takich skarg będzie więcej.

Radna D. Smolny poprosiła by Radny W. Żółtowski przekonał pozostałych radnych by uznać skargę

za bezzasadną.

Radny W. Żółtowski powiedział, że mamy w OPS w Podkowie Leśnej pracownika doświadczonego, znającego się na swej pracy bardzo dokładnie, wykonującego na co dzień bardzo ciężką i trudną pracę z ludźmi. Komisja uznaje, że skarga na pracownika jest zasadna pomimo tego, że wykonał on wszystko co było możliwe do wykonania w tej sprawie, o czym zapewnia także bezpośredni przełożony pracownika oraz Kierownik OPS, to znaczy że członkowie komisji są zapatrzeni w skargę a nie patrzą na argumenty drugiej strony. Z góry zakładają, że ktoś kto złoży skargę-ma bardziej rację w tej sprawie. W tej sytuacji wszystko jest dokładnie opisane i wyjaśnione przez Kierownika OPS.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że nie mamy 100 % pewności czy jest prawdą co powiedział pracownik, bo w pokoju były tylko te dwie osoby.

Kierownik OPS E. Żączkiewicz powiedziała, że w pokoju obok były jeszcze dwie osoby, ale nie ma możliwości, że pokój jest zamknięty, a w tych pomieszczeniach nie ma drzwi. Pracownicy będący w pokoju obok byli świadkiem rozmowy, to była księgowa i drugi pracownik socjalny, osoby te nie przysłuchiwały się dokładnie szczegółom rozmowy, ale były świadkiem tej rozmowy i jest wiadome co się zadziało w tej sprawie.

Przewodnicząca KSWP powiedziała, że w tej sytuacji w dodatkowych wyjaśnieniach jest zawarta informacja, że są świadkowie tej rozmowy i potwierdzają przedstawioną sytuację.

Kierownik OPS E. Żączkiewicz powiedziała, że pisząc wyjaśnienie opierała się na rozmowach z pracownikami, a nie jednym pracownikiem. Wyjaśnienie zostało napisane na podstawie wyjaśnień pisemnych pracowników.

Przewodnicząca KSWP wyraziła obawę, że pojawi się tutaj jakaś telewizja. Ponownie odczytała żądanie zawarte w skardze: *Proszę o pochylenie się nad sprawą obecnego funkcjonowania instytucji oraz rozważenie przekazania dodatkowym środkom, aby polepszyć poziom wsparcia dla osób które tego potrzebują.*

Radna E. Wolska powiedziała, że to jest skarga na sposób załatwienia sprawy.

Radny W. Żółtowski powiedział, że Pani Kierownik OPS wskazała w jaki sposób można rozwiązać problem funkcjonowania OPS, należy zmienić miejsce gdzie jest OPS, ale żeby było to spokojniej miejsce gdzie można usiąść i porozmawiać ale wtedy nie byłby świadków.

Kierownik OPS E. Żączkiewicz powiedziała, że rozpatrując skargę rozmawiali o tym między sobą w OPS, ale bezpieczniej jest gdy są świadkowie w sprawie, nawet jeśli chodzą w tern to chodzą we dwoje, a zwłaszcza do tych nowych rodzin, ponieważ bywają przeróżne sytuacje.

Radna E. Wolska powiedziała, że z ostatniego akapitu jasno wynika, że skarga dotyczy sposobu załatwienia sprawy i w tym momencie skarga jest bezzasadna. Radna D. Smolny powiedziała, że następnego dnia dostała odpowiedź w tej sprawie. Przewodnicząca KSWP dodała, że byli świadkowie tej sytuacji.

Radny W. Żółtowski zapytał kiedy zadzwoniła, że chce się spotkać Kierownik OPS odpowiedziała, że w tygodniu poprzedzającym

Kierownik OPS E. Żączkiewicz powiedziała, że ojciec rodziny był w OPS i rozmawiał z pracownikami. Sytuacje ma bardzo ciężką z tym dzieckiem i jeszcze wiele trudnych chwil jest przed nim.

Kierownik OPS E. Żączkiewicz powiedziała, że nie może szczegółowo opowiadać o sytuacji w rodzinie ponieważ to są sytuacje bardzo wrażliwe i nie można ich przekazywać dalej. Przewodnicząca KSWP zapytała czy w tej rodzinie jest problem z alkoholem? Kierownik OPS odpowiedziała, że nie ma tam alkoholu.

Radny W. Żółtowski zapytał, czy dużo jest takich rodzin w Podkowie Leśnej z takimi właśnie sytuacjami, Kierownik OPS E. Żączkiewicz odpowiedziała, że około 15 o których OPS wie.

Radna D. Smolny zapytała w jaki sposób OPS dostaje sygnały o takich sprawach.

Kierownik OPS E. Żączkiewicz, że w różny sposób, a w tej sytuacji sygnał przyszedł od Rzecznika Praw Dziecka, skarżąca była przyczyną, że sprawa trafiła do Rzecznika Praw Dziecka.

Jak trafiają wnioski do OPS są oni zobligowani do rozpatrzenia go, potem podejmują działania, zawsze są otwarci aby danej rodzinie pomóc.

Przewodnicząca KSWP odczytała przygotowane wstępnie stanowisko Komisji, członkowie Komisji wspólnie dokonali poprawek w odczytanym stanowisku. Skarga ostatecznie została uznana za bezzasadną ponieważ w toku wyjaśnień ustalono, iż rozmowa pomiędzy skarżącą i pracownikiem nie odbywała się „za zamkniętymi drzwiami” i są świadkowie tej rozmowy.

Przewodnicząca KSWP poddała wniosek o rozpatrzenie skargi na funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej pod głosowanie.

KSWP przyjęła stanowisko jednogłośnie (6 głosów za) - załącznik nr 3.

VII. Sprawy różne – brak w tym punkcie omawiania spraw różnych.

VIII. Zamknięcie posiedzenia

Wobec braku innych spraw o godzinie 21:01 Przewodnicząca KSWP zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła Marta Suchożebrska

*Przewodnicząca Komisji
Skarg, Wniosków i Petycji
/-/
Aleksandra Bankiewicz*